

GAZETA PABIANICKA

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.

Sekretariat Redakcji
Pabianice, ul. Kościuszki 14, tel. 67.

Telefon redaktora Nr. 160.

CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry 1 szpaltowy lub jego miejsce I-sza strona i w tekście 25 gr., strona 4 szpalty. Nekrologi i nadesłane po tekście 20 gr., strona 4 szpalty. Najmniejsze ogłoszenie 2 zł. Fantazyjne 25 proc. drożej.

Prenumeratę pisma i ogłoszenia przyjmuje Administracja: w „Naszej Drukarni” (Dom Ludowy) Kościuszki 14, tel. 67

Cena numeru 15 groszy.

Konto P. K. O. Nr. 66.636 Komun. Kasy Oszczęd. miasta Pabianic (dopisek: Gazeta Pabianicka).

Prenumerata kwartalna z odnośnieniem do domu zł. 2.20, zagranicą zł. 3.50.

Czyn zwyciężył...

11-ty listopada...

Osiemnaście lat mija od tego przełomowego dnia w dziejach Polski. Dojrzało już i do wrót życia obywatelskiego puka młode pokolenie, dla którego doznania z ery niewoli i z lat wojny światowej są jedynie relacją z ust ludzi starszych, a nie bezpośrednim przeżyciem. Pokolenie szczęśliwe, zrodzone w wolności, nie znające kajdan niewoli, którymi niemal półtora stulecia skutą była ziemia polska...

Ale dla tych, którzy żyli i działali przed 11-ym listopada 1918 r. — dzień ten stanowi słup graniczny, jest ziszczeniem tęsknot i marzeń, które naprzód snuli ci z pokolenia Kościuszki, Henryka Dąbrowskiego, Piotra Wysockiego, Romualda Traugutta. A które ziściły się, gdy rząd dusz w Polsce objął i hasło Czynu rzucił Wskrzesiciel i Odnawiciel, spoczywający dziś w grobach królów, między Piastami i Jagiellonami, między wieszczami narodu — na wzgórzu Wawelu.

Jaką była „via dolorosa” do tego „dies triumphalis”: 11-go listopada? Jaką drogą ofiary i męki, wiodąca do chwili, gdy ostatni z zaborców opuszczał ziemię polską?

U progu tej drogi stoi postać wskrzesiciela idei Czynu Zbrojnego, otoczona garstką młodzieży. Józef Piłsudski mówi im: „contra spem spero”. Józef Piłsudski nie mierzy „sił na zamiary”. Józef Piłsudski — tworzy. Tworzy instrument siły zbrojnej, gdyż wierzy, że jedynie siła może rozkruszyć kajdany, jedynie siła wiedzie do celu.

I wtedy, gdy 10 milionów ludzi w Europie walczy — garść młodzieży polskiej w mundurze polskim, z polskim orłem jako symbolem, zaświadcza wobec świata: Polska jest! Polska staje w szeregu walczących! Polska idzie ku wolności!

Znamy dzieje tych lat. Znamy wspaniałą epopeję Legionów — i znamy też tragiczne mroki, osnuwające ostatni rok przed wskrzeszeniem Państwa: Komendant w samotnej celi Magdeburga, Jego najwierniejsi towarzysze za drutami kolczastymi, opasującymi obozy jeńców: Szczypiorna, Beniaminów, Maramaros-Sziget, Werl Havelberg...

Ale równocześnie głęboki przełom, jaki zarówno czyn Legionowy jak i martyrologia ostatnich więźniów ideowych dokonuje w społeczeństwie. Równocześnie potężne oddziaływanie POW na ziemiach polskich — i równocześnie zbiórka tych sił, które w obcym mundurze walczyły, a na gruzach caratu obecnie przechodzą przeobrażenia, zrywające z dusz pięćno niewoli, oczyszczające i filtrujące na tych, którzy już na zawsze zostaną się dziećmi wieku niewoli i tych, którzy odrodzą się w blaskach idei Józefa Piłsudskiego.

Przełomowy był ten rok 1918-ty nie tylko dlatego, że po runięciu caratu słabła w nim i rozkruszała się potęga dwu innych państw zahorczych — ale również i dlatego, że prze-

orał głęboko glebę dusz polskich, że z martyrologii ostatnich lat polskich więźniów ideowych, z samotni celi Magdeburgskiej i z wielu więzień i obozów, w których tkwili towarzysze broni Wskrzesiciela Polski, promieniowała ta siła, która żywiołowo utorowała sobie drogę do Czynu, do obrony Państwa, gdy w listopadzie klęska ogarnęła armie obu zaborców i salwowanie się odwrotem z ziem polskich stało się dla nich koniecznością

W tym to właśnie momencie w stolicy Państwa staje więzień Magdeburga. I jak przed wojną i u jej początku objął rząd dusz młodzieży, którą powołał do służby zbrojnej w imię niepodległości — tak teraz obejmuje rząd dusz w narodzie całym; staje się tą siłą motoryczną, która łączy i skupia, organizuje i tworzy.

Bo Polska 11-go listopada 1918 roku była wprawdzie wolna, bo wyzwolona była z przemocy zaborców — ale rozpocząć dopiero musiała walkę o swój byt o swe granice, o swą pozycję na świecie.

Dzień 11-go listopada, dzień wskrzeszenia naszej państwowości stał się słupem granicznym między przeszłością tragiczną, bo pozbawiającą naród wolności, a obecną rzeczywistością, będącą odzwierciedleniem walki, jaką codzień stacząć musimy, by stać się godnymi następcami Tego, który na swym testamentie przekazał obowiązek rozwoju dalszego Polski wielkiej i moralnej.

S. M.

* * *

Program uroczystości listopadowych w Pabianicach, ustalony na posiedzeniu Komitetu Obchodów Państwowo-Narodowych obejmuje:

Dnia 10 listopada o godz. 7-jej wiecz. capstrzyk i przemarsz przez miasto organizacji przysposobienia wojskowego.

Zbiórka o godz. 7 wiecz. na placu Och. Straży Pożarnej.

Przed rozwiązaniem capstrzyku przed pomnika Niepodległości wy-

głosi przemówienie prof. H. Czekay.

Dnia 11 listopada o godz. 10 rano nabożeństwo uroczyste odbędzie się w kościele Sw. Mateusza, poczem nastąpi defilada i złożenie wieńca. Przemówienie pod pomnikiem Niepodległości wygłosi mec. p.dr. B. Fichna Łodzi.

Przed pomnikiem odbędzie się uroczyste przyrzeczenie strzeleckie.

O godz. 1.30 po poł. nastąpi poświęcenie szkoły powsz. im. Marszałka J. Piłsudskiego przy ul. Pułaskiego 32, z następującym programem:

1) Zbiórka zaproszonych gości i delegacji w gmachu szkolnym przy ul. Pułaskiego 32.

2) „Hymn państwowy” — wykon. orkiestra.

3) Zagajenie i powitanie gości — p. B. Futyma, prezydent miasta.

4) Uroczystość poświęcenia gmachu szkolnego.

5) „Wiązanka pieśni” — wykon. chór szkolny.

6) Przemówienia.

7) „Pierwsza Brygada” — wykon. chór szkolny.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

W dniu 5 b.m. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, na którym było obecnych 39 radnych i członków Zarządu Miejskiego na 46.

Po przyjęciu porządku obrad z uzupełnieniem jednego z punktów w sprawie przemianowania nazwy dwu ulic na ul. Ign. Daszyńskiego i Gryzła, przyjęto do wiadomości podane komunikaty prez. B. Futymę.

Wnioski komisji finansowo-budżetowej w sprawach statutów podatku hotelowego oraz podatku od zabaw i widowisk przyjęto w brzmieniu, proponowanym przez Komisję bez dyskusji. Również wnioski, dotyczące dodatków do podatków państwowych na 1937 r. od gruntów oraz od patentów i kart rejestracyjnych, uchwalono bez dyskusji.

Natomiast rozpatrzenie wniosku w sprawie dodatku od podatku od nieruchomości było przedmiotem gorącej dyskusji i wówczas uwidoczniło się oblicze ideowe poszczególnych frakcji. Wniosek Komisji finansowo-budżetowej proponował dodatek do podatku państwowego od nieruchomości przy dochodzie brutto do zł 500 rocznie 25 proc., przy dochodzie do zł 1000 50 proc. i przy dochodzie brutto ponad 1000 zł rocznie 57 i pół procent. Polowa wpływów z powyższego źródła ma być użyta na pokrycie kosztów pomiarów katastralnych, sporządzenie planu regulacyjnego miasta i prowadzenie robót publicznych. Są to stawki wyższe jak w roku bieżącym i w sumie globalnej dałyby około 50.000 więcej, aniżeli dotychczas preliminowane dodatki. Wpływy te są konieczne

dla przeprowadzenia racjonalnej gospodarki miejskiej, gdyż miasto ma możliwość uzyskania w przyszłym roku budżetowym na:

budowę kanalizacji zł 400.000, przy wkładzie własnym zł 30.000,

targowicę przy rzeźni zł 43.000 przy wkładzie własnym zł 6.000,

budowę szkoły powsz. na Starym Mieście zł 80.000, przy wkładzie własnym zł 5.000,

przeprowadzenie przebrukowania ulic zł 350.000,

regulację dalszą rzeki zł 30.000

wykończenie łaźni zł 80.000,

na ogródki działkowe 20.000 zł.

Razem więc miasto mogłoby otrzymać zł milion 26 tysięcy przy wkładzie własnym zaledwie zł 76.000. I te środki znaleźć się muszą.

Na skutek porozumienia poszczególnych frakcji obniżono jednomyślnie dodatek przy dochodzie brutto od nieruchomości do zł 500 rocznie z 25 do 10 proc. Za wnioskiem Komisji fin.-budż. i Zarządu Miasta o uchwalenie rocznie 50 proc. przy dochodzie brutto do zł 1000 oraz 57 i pół proc. przy dochodzie brutto ponad zł 1.000 rocznie odpowiedziały się frakcje PPS, Klubu Demokratycznego i Chrześc. Dem. Ponieważ wniosek ten nie przeszedł, przeto głosowano nad wnioskiem rad. Wendlera, aby pobierać 25 proc. przy dochodzie brutto od zł 500 do zł 1500 i 40 proc. przy dochodzie ponad 1500 zł. Wnidek ten przeszedł głosami Obozu Narodowego, Klubu Gospodarczego i frakcji właścicieli nieruchomości. W ten sposób

przyznano znaczniejsze ulgi dla właścicieli domów większych.

Sprawę drogi międzymiastowej o ulepszonej nawierzchni na trasie Łódź—Kalisz referował wiceprezydent p. Szczerkowski. Według referenta, trasa ta, która ma przejść przez Pabianice, ma dwie koncepcje. Jedną to przeprowadzenie trasy ulicami Warszawską, Zamkową i Łaską, a drugą ulicą Legionów. Wydział Komunikacyjno-Budowlany Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi uważa pierwszy projekt za nierealny, gdyż ulice te są zbyt przeciążone i ma być tam przeprowadzony główny kanał kanalizacyjny, wobec czego wysuwa projekt wyłożenia kostką na całej przestrzeni jezdni ulicy Legionów, jako najbardziej odpowiadającej pod warunkiem, że gmina m. Pabianic wykupi własnym kosztem potrzebną ilość gruntów pod drogę celem przebiegu ulicy i połączenia jej z główną arterią Łódź—Kalisz. Ten punkt widzenia jednak nie znalazł uznania u większości radnych, którzy wypowiedzieli się jednakże za utrzymaniem głównej trasy, która szła ulicami Warszawską, Zamkową i Łaską. Niezależnie jednak od tego przeprowadzenia dodatkowej ulicy Legionów celem skierowania tam ruchu pojazdów ciężarowych i w ten sposób odciążenie ruchu na głównej drodze jest pożądane.

Ostatni punkt porządku dziennego nie był rozpatrywany wobec późniejszej pory i uzgodnienia stanowiska poszczególnych frakcji radzieckich odnośnie przemianowania nazwy ulic.

Otwarcie prac Uniwersytetu Robotniczego.

W kraju i zagranicy.

Towarzystwo Kultury i Oświaty Robotniczej „Pochodnia” w Pabianicach dokonało w dniu 25 ub.m. o godzinie 11 przed południem uroczystego otwarcia prac Uniwersytetu Robotniczego.

Potrzebę tej kulturalnej placówki przede wszystkim odczuwały i odczuwają rzesze robotnicze. Świadczy o tym stała i liczna frekwencja słuchaczy w r. ub. jak i liczne przybycie ich na uroczyste otwarcie w roku bieżącym. Sala wykładowa wypełniona była niemal po brzegi.

Natomiast gorzej znacznie przedstawia się sprawa naszej inteligencji, która widocznie nie docenia istnienia tej placówki, naturalnie z wyłączeniem grupy prelegentów, którzy bezinteresownie zaoferowali pracę dla Uniwersytetu. Brak na sali okazał się nie tylko przedstawiciele miasta, którzy i poprzednio już z jakichś względów bojkotowali tę placówkę, ale wogóle cała elita miejscowego społeczeństwa — słuszne zatem są te okoliczności, zwrócić uwagę w swym przemówieniu p. red. Koziaara.

Zapowiadany udział chóru Kościuski też nie doszedł do skutku. Mimo to otwarcie Uniwersytetu Robotniczego wypadło bardzo dobrze, bowiem przemówienia poszczególnych referat zasadniczy delegata z Warszawy wypełniły znaczną ilość czasu.

Otwarcie zagałę krótkim sprawozdaniem z prac dotychczasowych prezes Stow. „Pochodnia” p. Adam Wyrzykowski, a na przewodniczącego powołał delegata z Warszawy p. J. Wójcika.

Pierwszy przemawiał p. red. Jan Koziaara. W przemówieniu swym poruszył potrzebę istnienia tej placówki, zwrócił uwagę na nieobecność tak przedstawicieli miasta, jak i wogóle inteligencji zawodowej, podkreślił wspólność interesów świata pracy i potrzebę wzajemnego oddziaływania i zapowiedział dalsze przychyłne ustosunkowanie się „Gazety Pabianickiej” do czynności Uniwersytetu, życząc podjętej pracy jak najlepszych wyników.

Mgr Kneblewski w swym przemówieniu zaznaczył tok prac w roku ub. i uzasadnił potrzebę istnienia tej placówki oraz zapowiedział, że doświadczenie poprzednie pozwoli obecnie prace Uniwersytetu rozwinąć.

Słuchacz Uniwersytetu z roku ub. p. Wolf mówił o korzyściach dla sfer robotniczych przy kontynuowaniu prac Uniwersytetu i poruszył potrzebę urządzania częstszych dyskusyj na tematy najbardziej aktualne dla świata pracy.

Następny mówca p. J. Bazgier poruszył kwestię rozczłonkowania i rozproszkania społeczeństwa, najbardziej uwytłaczającego się wśród sfer robotniczych przez istnienie przeróżnych teorii i filozoficznych przesłank politycznych i społecznych, potrzebę skonsolidowania świata pracy, gdzie rzesza robotnicza zajęć winna należne sobie miejsca, poparł potrzebę czę-

strzego urządzania wieczorów dyskusyjnych, bardziej ustalających światopogląd na życie społeczne i na zakończenie wznosił okrzyk na cześć Rzplitej, który obecni z entuzjazmem podchwycili.

Przedstawiciel Zarządu Głównego „Pochodni” w Warszawie p. Wójcik wygłosił następnie zasadniczy referat na temat: Odrodzenie Polski i udział w nim świata pracy. W tym przemówieniu p. Wójcik poparł podjętą inicjatywę i uzasadnił potrzebę rozszerzenia światopoglądu wśród świata pracy, a wśród rzeszy robotniczych w szczególności, wskazał drogi postępowania ku zespoleniu wyników pracy poszczególnych grup, a następnie przeszedł do omówienia celów

i zadań ogólnych Tow. „Pochodnia”, podkreślając, iż oddział w Pabianicach częściowo spełnia swoje zadanie przez uruchomienie narazie prac Uniwersytetu Robotniczego.

Na zakończenie prezes A. Wyrzykowski ogłosił, iż pierwszy normalny referat wygłoszony będzie prawdopodobnie przez delegata z Warszawy w dniu 8 listopada r.b.

Z Uniwersytetu Robotniczego.

W dniu 8 b.m. o godz. 11 przed południem w lokalu przy ul. Traugutta (róg Chłodnej) p. red. Antoni Malatyński z Warszawy wygłosił odczyt na tem. „Przyczyny nędzy gospodarczej w Polsce”.

Echa „Dnia Oszczędności”.

Tak jak święto dożynek poświęcone jest naszym rolnikom podobnie i dzień 31 października jest świętem narodowym polskiego ciułacza. Urządzone w tym dniu uroczystości, odczyty i pogadanki mają uprzytomnić społeczeństwu naszemu społeczną i polityczną konieczność oszczędzania, mają zachęcić do oszczędzania tych wszystkich, którzy nie umarli, względnie nie doceniali korzyści płynących z oszczędzania.

Już dziś ciułacz polski zakorzenił się we wszystkich prawie sferach naszego społeczeństwa, bez różnicy płci, wieku, majątku, dochodu czy stanowiska.

Jednym z głównych celów narodu jest zdobycie niezależności i siły zarówno nazewnątrz jak i na wewnątrz. W tym kierunku ciułacz polski jest jednym z najpotężniejszych filarów.

Praca tworzy kapitał. Kapitał, kierowany tysiącem kanałów — kas oszczędności — stwarza znowu pracę. Powstaje potężny obieg gospo-

darczy, którego motorem jest polski ciułacz.

Możliwości oszczędzania jest dużo. W Polsce działają setki kas oszczędności z PKO na czele, która za pośrednictwem urzędów pocztowych ułatwia obywatelom najdalszych zakątków kraju zbieranie oszczędności.

W ciągu kilkunastu zaledwie lat PKO wyrasta na prawdziwą Skarbnicę Narodową Oszczędności. 950 milionów wkładów w PKO to jedna trzecia ogólnej sumy wkładów w Polsce. 27 miliardów obrotów czekowych wskazuje na rolę PKO w dziedzinie uszlachetnienia i uzupełnienia obiegu pieniężnego w Polsce.

119 tys. polis na ogólną sumę ubezpieczenia, 179 mil. zł to wynik jednej z najpopularniejszych i najbardziej narodowych gałęzi ubezpieczeń.

Kapitały nagromadzone w PKO stanowią dziś rezerwar, z którego korzystają wszystkie dziedziny życia gospodarczego.

Pabian. Miejsk. Obwodu L. O. P. P.

Dnia 9.X r.b. z inicjatywy p. dyr Gimn. Państw. Zeńskiego im. kr. Jadwigi dr J. Jędrzychowski powstało w Pabianicach nowe Koło Kobiece LOPP, liczące 36 członkiń.

Zarząd Koła:

p.p. dr J. Jędrzychowska — przewodnicząca, M. Papińska — v. przewodnicząca, Br. Futymowa — skarbniczka, H. Bąclerówna — sekretarka.

Komisja Rewizyjna:

p.p. St. Grejwulowa, J. Gustowa, Cz. Ptasznikowa.

Podając powyższe do wiadomości ogółu tutejszy Obwód Miejski LOPP życzy nowopowstałemu Kołu jak najpomyślniejszego rozwoju.

Dnia 26.X r.b. z inicjatywy tu-

tejszego Obwodu Miejskiego LOPP został uruchomiony kurs wieczorowy modelarswa lotniczego w szkole Nr 5 (centralne warsztaty robót ręcznych) przy ul. Zamkowej Nr 65.

Kurs jest prowadzony 2 razy tygodniowo po 1 godz.

Na kurs uczęszcza młodzież szkolna starszych klas i w wieku pozaszkolnym.

Kierownik kursu p. S. Lisienko.

Dnia 27.X r.b. w lokalu LOPP nastąpiło rozdanie nagród zwycięzcom w zawodach baloników wolnych (mały Gordon-Bennett) w czasie XIII Tygodnia Lotniczego.

Po przemówieniu do zebranych p. prezesa J. Kasperkiewicza nastąpiło wręczenie nagród oraz wspólna fotografia.

H. LIEBSCH.

Zarys historyczny

Pabianickiego Towarzystwa Cyklistów

1906 — 1936.

W indeksie członków zasłużonych dla Pabianickiego Towarzystwa, a tym samym dla sportu pabianickiego, figuruje szereg osób.

Prócz poprzednio wymienionych odznaczyl się długotrwałą i wydajną pracą p.p. Hadrian Teodor, prezes honorowy, Ebenrytter Jan, członek honorowy, Krauze Brunon, Dietrich Teofil, Streich Juliusz, Mroziński Ignacy, Klimke Teodor, ś.p. Preiss Herman, ś.p. Langhans Teodor.

Mimo woli wylania się sylwetka młodego talentu piłkarskiego, ś.p. Czesława Dietricha, który w swoim czasie z powodzeniem bronił barw PTC. Zginął on jak wiadomo śmiercią bohaterską.

Osobna karta należy się ś.p. Antoniowi Hansowi oraz jego synom. S. p. Antoni Hans wspólnie z najstarszym synem, p. Rudolfem, w pierwszych latach powojennych przy budującym się

wówczas boisku włożyli dużo bezinteresownej pracy i własnym kosztem postawili bramki, słupki betonowe, szatnię i t. p. Silny powojenny garnitur piłkarski, to również zasługa p. Rudolfa Hansa, gdyż zjednoczył on istniejące w swoim czasie w Pabianicach Stow. Sportowe „Korona” z Pab. Towarzystwem Cyklistów. Następny syn ś.p. A. Hansa, p. Leon, od szeregu lat z poświęceniem przewodniczy sekcji piłkarskiej i obecnie jako przedstawiciel Towarzystwa objął tękę ewidencji w Wydziale Gier i Dyscypliny Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. P. Karol Hans od kilku lat piastuje w Towarzystwie mandat sekretarza, zaś najmłodszy p. Edwin Hans, pełni funkcję gospodarza. Jest to rzadko spotykane i nie notowane w kronikach sportowych wydarzenie, aby tak duża liczba osób z jednej rodziny pracowała w jednym Towarzystwie. Jest to zasługą ś.p. A. Hansa, stałego bywalca meczów piłkarskich, który potrafił ducha sportowego przeszczepić na swych synów.

Do doskonałego rozwoju Pab. Tow. Cykl. w ciągu 30 letniego istnienia przyczyniły się również w dużym stopniu pabianickie firmy przemysłowe, które zawsze zamierzenia Towarzystwa wydatnie popierały.

Pabianickie Towarzystwo Cyklistów ukończyło 30 letni okres egzystencji. Stało się Towarzystwem poważnym i pozycję swą w świecie sportowym umocniło. Posiada wszelkie warunki do dalszego, pomyślnego rozwoju krzewienia sportu.

Droga do półwiekowej działalności dla dobra sportu pabianickiego wogóle, a polskiego w szczególności stoi przed PTC otworem.

Piękne pole do popisu posiada tu obecny Zarząd. Zadanie, choć ciężkie i żmudne, jest jednak wdzięczne w rozumieniu obywatelskim. Zarząd czeka oszczędna gospodarka, gdyż zainicjowany w swoim czasie fundusz na budowę własnego boiska upomina się o swoje prawa.

Zamierzenia te przy współudziale społeczeństwa pabianickiego mogą być z czasem osiągnięte.

I jeszcze jedno. W dniu uroczystego obchodu 30 lecia Pabianickiego Towarzystwa Cyklistów lało jak z cebry, jak gdyby na udeklamowanie ciężkich przejść w rozwoju Towarzystwa. Nazajutrz zaświeciło słońce. Czyżby to nie znak lepszej dla Towarzystwa przyszłości?

Koniec.

Bezrobocie...

Pewnego dnia człowiek dowiada się, że jest niepotrzebny. Jego wiedza, jego umiejętności, zdobywane niejednokrotnie kosztem wielu lat, jego bystry umysł lub silne pracowite ręce pewnego dnia stają się zbędne. Nikt nie chce z nich korzystać. Fabryki ograniczają produkcję, wielkie przedsiębiorstwa zwijają filie, inne nie znajdują już na swe towary nabywców, w wielu miejscach, gdzie dawniej tętniło życie, dziś rozpościera się pustka i martwota. Bezrobocie...

Na człowieka, który liczyć może jedynie na własną pracę, spada ono jak grom. Zrazu próbuje on wynaleźć wyjście z sytuacji, szuka, chodzi, interweniuje, porusza wszystkie sprężyny, kołocz do wszystkich drzwi, nagabuje, prosi, błaga, potem, gdy wszystko zawodzi, opuszcza ręce. Zachowuje się, jak człowiek tonący w trzęsawisku, gdzie każdy śmielszy ruch jeszcze bardziej go pogrąża. Przestaje walczyć.

Do domu pochyla się zakradając nędza. Na tapecie pojawiają się jaśniejsze miejsca. Tu w kątku stała szafa, którą żona wniosła w posagu, tam wisiał zegar kupiony na dorobku, a na miejscu tej jasnej plamy znajdował się kredens, na który tak długo zbierało się pieniądze. Dom staje się pusty i smutny.

Potem mieszkanie zamienia się na gorsze, potem na jeszcze gorsze. Tu już często na ścianach wykwitają plamy wilgoci, a światło dzienne dochodzi skąpo, z trudem przedzierając się przez spiętrzone mury. W takiej izbie od rana płonie lampka naftowa, a nienasycona czelność pieca pochłania coraz więcej węgla. A kiedy już i na naftę i węgiel brak pieniędzy,

mieszkanie zalega ciemność i chłód, który sięga zdaje się do serca. Człowiek wyteża teraz wszystkie siły i miota się jak ryba w sieci. Przypodnie zarobione grosze wnoszą znów nieco światła i ciepła do izby, ale tak trudno jest coś zarobić, gdy tyle ręk czeka na pracę. Teraz w piecu pali się już bardzo rzadko, a ogarek świecy, który zastąpił lampę, zapala się tylko w razie koniecznej potrzeby.

Wreszcie dochodzi dzień najgorszy, kiedy w ocaach dzieci, które dawno już nie chodzą do szkoły, pojawia się głód. Wynędzniałe, płonące rumieńcem gorączki twarzyczki, wyskrzosałe głodem oczy napróżno domagają się chleba. Wpatrzona z niemą prośbą o ratunek w twarz ojca, widzą tam tylko rozpacz bez granic i bezsilę. Twarze dzieci pokrywają się wówczas jeszcze głębszym smutkiem, a oczy zasnuwają się szklawicami.

Człowiek wówczas znowu wychodzi na miasto. Nie szuka już pracy, ale zebrze o kawałek chleba. W wielu miejscach zamykają się przed nim drzwi, ale on jest niezmordowany. Wie że w ciemnej, zionącej chłodem izbie na peryferiach miasta czeka go niemy wyrzut dziecięcych oczu.

Często jednak wraca do domu i unikając wparzonych węg oczu skrywa zrozpaczoną twarz w barłogu. Dziś wędrówka jego była daremna. Od wszystkich drzwi odszedł z niczym.

Wtedy w domu, na którym głód i zimno położyły swe piętno, zapada cisza i uchodzi zeń nadzieja.

Takich domów jest w Polsce dużo.

H. Grzymała.

Milion złotych na pomoc zimową.

Jak się dowiadujemy, suma miliona złotych, zadeklarowana przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych na akcję pomocy zimowej, wydana będzie ze specjalnego funduszu pożyczkowo-subwencyjnego, przeznaczonego (art. 239 ustawy o ubezpieczeniu społecznym) na udzielenie subwencji poszczególnym Ubezpieczalcinom.

Ponieważ Ubezpieczalnie Społeczne udzielają świadczeń tylko ubezpieczonym i członkom ich rodzin, przeto suma miliona złotych, zadeklarowana przez ZUS, zużyta będzie przez Ogólnopolski Komitet Pomocy Zimowej dla tych bezrobotnych, którzy ze świadczeń ubezpieczenia na wypadek choroby i braku pracy korzystać nie mogą.

Pozbawienie ich pomocy w najcięższych miesiącach zimowych grozi wzrostem zachorowań po powrocie do pracy, a tym samym zwiększeniem świadczeń ubezpieczenia chorobowego, a nawet trwałą utratą zdolności do pracy, co w konsekwencji wywołałoby przedczesne powstawanie prawa do rent inwalidzkich.

Pomoc udzielona obecnie przez Ogólnopolski Komitet Pomocy Zimowej przyczyni się w poważnym stopniu do nie obniżenia zdrowotności rzesz bezrobotnych w miesiącach zimowych, a zatem zbiega się z celami i zadaniami ubezpieczeń społecznych, między którymi najważniejsze miejsce zajmuje ochrona zdolności do pracy.

Święto umarłych.

Pochmurny, dżdżysty, prawdziwie zaduszkowy dzień 1-go listopada zaświatał nad miastem. Ciężkie otwiane chmury bałwanili się nisko na firmamencie...

Od samego rana ruch powiększony panował w mieście.

Inspekcja sklepów.

W dniu 3 b. m. komisja cennikowa w osobach starosty powiatu łaskiego p. Rosickiego, komisarza P.P. Kwapisza i instr. P.P. p. Tatory dokonała inspekcji około 40 sklepów. Wyznaczono mandaty karne za nieposiadanie cenników, jak również za nienaznaczanie cen wytycznych na towarach. W paru wypadkach pociągnięto właścicieli sklepów do surowej odpowiedzialności za brudy i niechlujstwo. W przyszłości nazwiska brudasów będą ujawniane w prasie.

P. K. O.

ODDZIAŁ w ŁODZI.

Aleja Kościuszki 15, telefon Nr 191-82

otwiera i prowadzi rachunki czekowe.

Obrót przelewowy bezpłatny.

strażaków. Po sumie orkiestra straży wykonała na chórze Marsza Żałobnego Chopina.

W godzinach popołudniowych nieprzeliczone tłumy udały się na cmentarz grzebalny. Na starannie utrzymanych grobach zapłonęły tysiące świec, wśród których szeleściły papierowe chorągiewki, dostarczające zasiłku dla Sierocińca Kat. Tow. Dobroczynności.

O godz. 16 przybyła procesja

kościelna na cmentarz; po modłach połączone chóry kościelne wykonały szereg pieśni żałobnych.

Na zakończenie podkreślić należy z uznaniem, że mimo ogromnego tłoku na cmentarzu, powaga miejsca i chwili nie została zamąconą najmniejszym zajściem. Pabianiczanin wykaźli tutaj wysoki stan kultury i powagi.

Światła gorzały długo na mogiłach, świadcząc wymownie, że żywi pamiętają o swych drogich zmarłych.

Z Ubezpieczalni Społecznej.

Ze sprawozdania z mies. sierpnia r. b. z Ubezpieczalni w Pabianicach podajemy następujące ciekawe liczby: porad lekarskich w ciągu wspomnianego miesiąca udzielono przez lekarzy domowych w gabinetach prywatnych 14.829,

przez specjalistów 1094, oprócz tego w domu chorego udzielono porad 1646, zabiegów przez personel pomocniczo-lekarski dokonano 3980, analiz chemiczno-bakteriologicznych 723, zabiegów w gabinecie rengenologicznym i fizykalnej terapii 489,

leków wszelkiego rodzaju wydano 17.668,

dni zasiłkowych chorobowych było 6.137,

na wszystkie zasiłki wypłacono 14.072 zł,

liczba dni leczenia w szpitalu własnym wynosiła 3629,

liczba zmarłych w szpitalach 12, w sanatoriach leczono 22 osoby dorosłe i 13 dzieci.

zębów usunięto 951.

innych zabiegów dentystycznych dokonano 1407.

Groźba strajku stangretów i woźniców.

W ubiegłym miesiącu Związek Zawodowy Stangretów i Woźniców Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, Oddział w Pabianicach, podjął zabiegi w kierunku zawarcia polubownej umowy zbiorowej w przemyśle przewozowym.

Pierwsza konferencja nie doszła do skutku; w związku z tym postanowiono zwrócić się do Inspektora Pracy 15 Obwodu w celu zwołania

powtórnej konferencji, która odbędzie się w dniu 9 listopada r. b.

Niezależnie od tego odbyły się narady, na których kategorycznie opowiedziano się za koniecznością zawarcia umowy zbiorowej, a gdyby właściciele przedsiębiorstw powozowych uchylali się od rokowań odnośnie zawarcia umowy zbiorowej, upoważniono Zarząd do proklamowania strajku.

Smutne skutki nierozwagi i skąpstwa.

Jak już podawaliśmy, w Rzeźni Miejskiej w nocy z 31 sierpnia na 1 września r. b. zostało dokonane włamanie i rozpruta kasa. Dochodzenie policjnie ustaliło, że dozorca nocny Rzeźni Stanisław Posieł, lat 58, zamieszkały przy ul. Traugutta 43, nocy tej zasnął, wobec czego złoczyńcy mogli się dostać wejściem frontowym. To wzbudziło pewne podejrzenie, na skutek czego została dokonana rewizja również u wspomnianego.

Rewizja przeprowadzona nie wykryła nic podejrzanego, natomiast znaleziono u Posieła przeszło 90 kg tłuszczu przetopionego z nieużytecznych odpadków. Dozorca otrzymywał obrzynki mięsne wieprzowe do karmienia psów szczeniaków i psa stróżującego. Z pozostałości, które nie nadawały się do użytkowania dla celów jadalnych, oraz zbieranego tłuszczu, pozostającego po parowaniu mięsa w starej jatce, Posieł po przetopieniu, zresztą dość kłopotliwym, wymagającym dużego nakładu pracy, gromadził tłuszcz celem sprzedania go dla celów technicznych, jak np. na wyrób mydła. Tłuszczu tego mógł zbierać około 1 do 2 kg tygodniowo. Rzeźnia tego nie dokonywała, gdyż musiałaby mieć dla tego celu specjalne aparaty, co jednak nie opłacałoby się, tym bardziej, że zatrudnienie człowieka więcej kosztowałoby, aniżeli zyskałoby się oszczędności.

Posieł cieszył się opinią człowieka uczciwego i sumiennego. Dyrekcja Rzeźni obdarzała go zaufaniem. I gdyby zwrócił się Posieł o zezwolenie zbierania nieużytecznych odpad-

ków, z całą pewnością otrzymałby na to pozwolenie. Ponieważ jednak tego zaniedbał, naraził się na utratę miejsca i sprawę sądową. Wyrokiem bowiem sądu grodzkiego Posieł skazany został na trzy miesiące aresztu z zawieszeniem na lat dwa wobec dotychczasowej niekaralności podsądnego.

Wykrycie kradzieży.

Przed paru tygodniami w godzinach wieczornych dokonano zuchwałej kradzieży w mieszkaniu komornika Garczyńskiego.

Złodzieje dostali się na balkon pierwszego piętra, weszli do mieszkania i skradli różne rzeczy, ogólnej wartości ponad 1000 zł.

Dzięki usilnym zabiegom komisarza P.P. i wywiadowców kryminalnych zdołano ustalić sprawcę kradzieży jak i pasera, przechowującego rzeczy. W dniu 3 b. m. organa policyjne dokonały w godzinach wieczornych rewizji w mieszkaniu Rynkiewicza Józefa, przy ul. Narutowicza Nr 25, gdzie większość przedmiotów, pochodzących z kradzieży znaleziono.

W ciągu nocy ujęto zawodowego złodzieja Włodarczyka Józefa, zam. przy ul. Piłsudskiego 12. Włodarczyk przed schwyтaniem rzucił brauning, który policja przejęła. W kieszeniach zaś Włodarczyka znaleziono magazyn zapasowy i naboje. Złodzieja przekazano władzom sądowym.

Tygodniowe wiadomości z kraju.

Ignacy Daszyński—wybitny parlamentarzysta, b. wicemarszałek w gabinecie Witosa podczas inwazji bolszewickiej, czołowy przedstawiciel PPS, zmarł w sanatorium w Bystrej. Pogrzeb odbył się w Krakowie 3 b.m.

Zarząd Główny Centr. Zw. Górników powziął uchwałę, wzywając górników Zagłębia Górnosląskiego, dąbrowskiego i krakowskiego do odrobienia bezpłatnie jednej dniówki przy wydobywaniu węgla na pomoc bezrobotnym. Przemysłowcy zaś ofiarują ów węgiel bezinteresownie Komitetowi Pomocy Bezrobotnym.

Z wiosną ma być wypuszczona partia samochodów „Fiat” po 3700 zł.

Rząd Polski ostrzegł Gdańsk przed napastowaniem obywateli polskich przez gdańskich hitlerowców, przypominając, że ma powierzoną przez Ligę Narodów misję uregulowania stosunków polsko-gdańskich, którą wypełni.

W Katowicach rozpoczął się zjazd pracowników polskich.

W słynnej aferze o nadużycia w urzędzie skarbowym w Radomiu, główny winowajca Krzysztoforski, skazany został na 15 lat więzienia, kilkunastu innych na mniejsze kary.

Niefortunna impreza.

Cukiernia p. Jaworskiego urządziła dnia 9 października r.b. wieczór „literacki”. Pomysł w zasadzie dobry lecz wykonanie programu nasuwa bardzo wiele i poważnych zastrzeżeń. Humor jest w dzisiejszych warunkach dobry i potrzebny, uśmiechniętych twarzy nie widać, drobna nawet beztroška wesołość uważana musi być za zjawisko dodatnie. Jednakże do wzbudzania wesołości w miejscu publicznym nie można posługiwać się tanimi dowcipami, godzącymi w czyjeś dobre imię. Zaczepiano w programie „czwartkowym” cały szereg poważnych osób imiennie, niekulturalnie, obraźliwie i wcale niedowcipnie, a raczej wulgarnie. Tendencja tego wszystkiego aż nadto widoczna: nie o zabawę tu chodzi, lecz o szkalowanie ludzi. W takich czasach widocznie już żyjemy, jednakże z tego rodzaju złem, w jakiegokolwiek formie ono przejawia się, musimy walczyć.

W całej tej sprawie to jest najsmutniejsze, że autorami materiału programowego byli ludzie, z niemal akademickim wykształceniem, od których można czegoś wymagać, a przynajmniej odrobiny kultury towarzyskiej. Można by wiele wybaczyć, gdyby wysiłki te były wynikiem jakiegoś niedopatrzenia lub braku doświadczenia, ale niestety, rzecz była z góry uplanowana, ponieważ nikogo z zaczepianych osób nie zaproszono na ten wieczór.

Awanturnik zrobił najście na kancelarię naczelnego lekarza Ubezpieczalni.

W dniu 2 b. m. niejaki Roman Hymer, pracujący na robotach publicznych, zażądał w natarczywej formie umieszczenia go w szpitalu. Nic nie pomogły wyjaśnienia personelu kancelaryjnego i lekarza naczelnego p. dr. Eichlera, że musi być koniecznie wniosek lekarza leczącego o skierowanie do szpitala, tym bardziej, że chory nie cierpiał na chorobę obłąkającą. Awanturnik usiłował znieważać dr. Eichlera, a gdy ten zamknął drzwi gabinetu swego na klucz, Hymer, odznaczający się herkulesową postawą, drzwi wywalił.

Z awanturnikiem dopiero poradziło sobie czterech policjantów, którzy go odprowadzili do komisariatu.

Awanturnik z polecenia prokuratora został przesłany do więzienia w Łodzi.

Ze Związku Strzeleckiego.

Sekcja niewieścia przy I Oddz. Zw. Strzeleckiego w Pabianicach urządziła w dniu 7 b.m. (sobota) o godzinie 20 w lokalu własnym przy ul. Limanowskiego 32, wieczór tańczący. Wejście dla członków 50 gr. dla wprowadzonych pań 75 gr. i dla wprowadzonych panów 1 zł.

P. K. O.

ODDZIAŁ w ŁODZI,
Aleja Kościuszki 15, tel. 191-82

otwiera i prowadzi rachunki czekowe, wykonuje zlecenia przelewowe, przekazowe, realizuje czeki kasowe.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę naszemu kochanemu mężowi i ojcu

ś. † p.

Konradowi Skowrońskiemu,

a w szczególności przewielebnemu ks. proboszczowi Wagnerowi, redaktorowi „Gazety Pabianickiej” p. J. Koziarzu, Zarządowi m. Pabianic, Stow. Kilińczyków i Enzeterowców, Zarządowi, Radzie Nadzorczej i Pracownikom Spółdz. Stow. Spoż. „Spółem”, Tow. Gimn. „Sokół”, Zw. „Praca”, Stow. Młodzieży: „Orle” i „Pochodnia”, Pabian. Stow. Kupców i Przemysł. Chrześc., Pracownikom tkalni L. Dorożyńskiego, wszystkim kolegom, przyjaciółom, znajomym i krewnym, tą drogą składa serdeczne „Bóg zapłać”

Rodzina.

Ś. p. Konrad Skowroński.

W ubiegłą sobotę zmarł w Pabianicach w wieku lat 53, znany działacz spółdzielczy naszego miasta, ś. p. Konrad Skowroński, kilkakrotny radny miasta, były wiceprezydent miasta, jeden z organizatorów T-wa „Pochodnia” w Pabianicach, wybitny spółdzielca i samorządowiec.

Zmarły w czasie swej długoletniej działalności społecznej na terenie Pabianic zyskał sobie powszechne uznanie i ogólne sympatie, to też śmierć Jego wywołała powszechny żal i smutek.

Poza działalnością w organizacjach robotniczych i spółdzielczych ś. p. Zmarły brał żywy udział w ruchu niepodległościowym w okresie przed wojennym, w okresie niewoli, za zasługi w tym obozie odznaczony był Medalem Niepodległości.

W czasie wojny pełnił służbę w armii ochotniczej. Zmarły był aktywnym działaczem Stowarzyszenia Kilińczyków i Enzeterowców w Pabianicach i w Łodzi.

W ś. p. Konradzie Skowrońskim Pabianice straciły bardzo pożyteczną jednostkę, oddaną sprawie miasta i społeczeństwa pabianickiego.

Cześć pamięci Zaczynego Człowieka i Obywatela.

* * *

Pogrzeb ś. p. Konrada Skowrońskiego, jednego z czołowych działaczy obozu niepodległościowego w Pabianicach, odbył się we wtorek, 3 listopada r.b. przy udziale licznych rzesz publiczności, 15 sztandarów, moc wieńców, kwiecia, morze głów nad grobem Zmarłego świadczyły o znaczeniu ś. p. Skowrońskiego dla grodu nad Dobrzyńką. Przemawiał do żałobnych słuchaczy w imieniu współpracowników Zmarłego red. J. Koziara. Organizacje łódzkie reprezentowali na pogrzebie ś. p. K. Skowrońskiego: prezes p. Zubert, M. Brzeziński, A. Hilczer, red. J. Wojtyński i Jędraszczyk.

Wolne miejsca na wyjazd.

2 wykwalifikowani szklarze, Warszawa, 10 spawaczy elektrycznych, Chorzów, składowy branży rzeźniczo-wędlinarskiej, Gdynia, rzeźnik na pasztety, sałaty, galarety etc., Gdynia krawiec księżo-cywilny, Lublin, stenotypistka towarzyska 7 dziewczynki z francuskim, Lwów, Majster-chemik, lakiernik, Częstochowa, cukiernik specjalista, Cieszyn, 2 tokarzy i blacharzy na części lotnicze, Lublin,

na wyjazd do Persji: 1 majster garbarski na twarde skóry chromowe na sprzęt wojskowy, majster do wyprawiania skór chromowych wołowych, owczych, farbowania skór dla rynków galanterijnych, włókiennik specjalista jedwab

naturalny, wymagane wyższe studia, znajomość języka fancuskiego, Warszawa, inżynier architekt, inżynier drogowy, Lublin, stelmach do fabryki narzędzi rolniczych, obeznany na maszynach stolarskich, Lublin, specjalista do obróbki drzewa na automatach tokarskich typu Katmarek, Warszawa, 2 zdunów młodszych na stałe roboty, Bydgoszcz, czeladnik wędliniarski, obznajmiony z wyrobem konserw mięsnych, Tarnopol, 2 pracownicy do wytwórni swetrów, Tarnopol, fryzjerka i manicurzystka, Gdynia, szofer mechanik lub szofer ogrodnik, Płock, sekretarz-prawnik do Zarządu Miejskiego, Tarnopol, 2 lekarzy, Lwów.

KRONIKA.

Repertuar kin.

OSWIATOWE: Ada, to nie wypada. NOWOSCI: W pogoni za szczęściem.

LUNA. Straszny dwór.

Wyniki zbiórek Polskiego Związku Zachodniego.

W czasie trwania Tygodnia Polskiego Związku Zachodniego wpłynęło:

1) ze zbiórek ulicznej zł 88.52,

2) na listy ofiar zł 249.30.

Sumy wymienione przekazane zostały do Obwodu Łódzkiego Polskiego Związku Zachodniego.

Ze ziórki na listy ofiar na kolonie letnie dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Śląska wpłynęło zł 367.33.

Na kolonie prowadzone przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet — Zarząd Koła PZZ w Pabianicach skierował w lipcu r.b. 21 dziewczynkę ze Śląska.

Z powodu przedwczesnej śmierci córeczki

ś. † p.

Lilusi Śmiałkowskiej
składa stroskanym Rodzicom wyrazy głębokiego współczucia
NAUCZYCIELSTWO
szkoły powszechnej Nr 1.

Głęboko wstrząśnięci przedwczesnym zgonem ukochanej

ś. † p.

LILUSI ŚMIAŁKOWSKIEJ,
wyraża najgłębsze współczucie stroskanym Rodzicom
GRONO NAUCZYCIELSKIE
Szkoły Nr 13 w Pabianicach.

Tygodniowe wiadomości z zagranicy.

W głosowaniu na prezydenta 45 stanów zjedn. Ameryki półn. opowiedziało się za Rooseveltem, a tylko 3 za kandydatem republikanów — Landonem. Tak więc na najbliższe 4 lata wybory Roosevelta na prezydenta zapewnione.

Z Hiszpanii komunikują, że wojska powstańcze znajdują się o 7 km od Madrytu.

Wszystkim szlachetnym ofiarodawcom i kwazarzom — Zarząd Koła Polskiego Związku Zachodniego składa serdeczne podziękowanie.

Zabawa strzelecka w Łasku.

Dnia 7 b.m. t.j. w sobotę odbyła się „Zabawa jesienna” w Łasku, na którą Powiatowy Związek Strzelecki zaprosił cały szereg osób przychylnie odnoszących się do pracy Zw. Strzeleckiego.

Zarząd Powiatowy Zw. Strzeleckiego załączył do zaproszeń bilety wejściowe po 2 zł, za które należność w razie nieprzybycia na „Zabawę”, lub nie zwrotienia ich uprasza się wpłacać w KKO Łask u skarbnika dyr. Strzelczyka lub w KKO m. Pabianic.

Z Rzeźni Miejskiej.

Statystyka za miesiąc październik r.b. w rzeźni miejskiej przedstawia się jak następuje. Ubój bydła—369, cieląt—287, owiec—145, kóz—2, świń—1523.

Zanotowano chorób. U bydła; wagrzyca 1, bąblownica 6, gruźlica 24, motylca 38. U cieląt posocznica 1. U owiec motylca 6. U świń; włośnica 2, wagrzyca 5, bąblownica 76, gruźlica 19, różyczka świń 1, zaraza świń 14, pomór świń 10, inne 2.

Ofiara.

Zamiast wieńca na grób ś. p. Konrada Skowrońskiego firma „Karpoty”, oddz. w Łodzi, składa zł 15.— na biedne dzieci.

Opilstwo.

Szymański Józef, zam. przy ul. Moniuszki Nr 95 upił się i zakłócił spokój na ulicy. Osadzono go w areszcie aż do wytrzeźwienia.

Miejskie
Kino
„Oświatowe”

Dziś i dni następných.

Zabawna komedia muzyczna produkcji polskiej p.t.

ADA, TO NIE WYPADA

Loda Niemirzanka, Jadzia Andrzejewska, Mira Zimińska, Stę-
powski, Żabczyński, Fertner, Krukowski i inni.

Następny program.

Artydzielo reżyserii Włodzimierza Stryżalskiego

Burłak z nad Wołgi

Inkiszyniów—Wiera Korene—Pierre Blanchar
Chóry i śpiewy w języku rosyjskim.

KRONIKA.

Z życia Młodzieży Pracującej „Orle” w Pabianicach

Związek Młodzieży Pracującej „Orle” w Pabianicach, zawiadamia swych członków, że uroczomiona została sekcja robót kobiecych, która lekcje swe odbywa w każdą środę i piątek od godz. 7-ej wieczorem.

Poza tym prace rozpoczęła sekcja ping-pongowa i szachowa, która również w środy i piątki przeprowadzają treningi.

Lokal Tow. otwarty codziennie od godz. 6-ej wieczór.

Aby ożywić życie towarzyskie Zarząd postanowił urządzać w niedzielę „Tańczące herbatki”. Początek o godz. 6-ej wiecz.

W sobotę dn. 14 listopada 1936 roku w sali Tow. Gimn. „Sokół w Pabianicach, odbędzie się ZABAWA TANECZNA. Początek o godz. 8-ej wiecz. Bufet obficie zaopatrzony we własnym zarządzie. Do tańca przygrzewać będzie pierwszorzędnny zespół „Jazzowy” Wejście dla pań zł. 0.99, dla panów zł. 1.49.

Chcesz spędzić wesoło noc przybądź „na zabawę „Orlaków”

Całkowity zysk przeznaczają się na cele kulturalne—oświatowe towarzysztwa.

Życie sportowe Pabianic.

Reprezentacja bokserska Łodzi w Pabianicach.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 8 listopada b.r. o godz. 11.30 w sali kina miejskiego, odbędzie się zawody bokserskie między drugą reprezentacją miasta Łodzi a jednym reprezentantem w tej gałęzi sportu T. S. Kruschenderem.

Mistrzostwo klasy „A”

Drużyna P.T.C. ubiegłej niedzieli zremisowała w Łodzi ze znajdującą się na drugim miejscu w tabeli kl. „A” drużyną Wojskowego Klubu Sportowego z rezultatem 1:1 (1:0). Drużyna „Sokoła”, umiejętnie kierowana przez długoletniego przewodniczącego, p. Józefa Osmelaka, po równorzędnej grze pokonała na własnym gruncie silny zespół K.S. „Burza” w stosunku 1:0. Angielskie wyniki niedzielnych spotkań świadczą o wyrównanym poziomie drużyn pabianickich, ubiegających się nie tylko o pierwsze miejsce w Pabianicach, lecz jednocześnie o lepszą lokatę w ogólnej klasyfikacji mistrzostw okręgowych.

Po uwzględnieniu powyższych wyników drużyny pabianickie w tabeli mistrzowskiej znajdują się na następujących miejscach:
3 miejsce Sokół 6 gier 8 punkt. st. br. 7:4
6 „ P.T.C. 4 „ 5 „ „ 6:4
7 „ Burza 6 „ 5 „ „ 6:9
Podług straconych punktów drużyna Pabianickiego Towarzystwa Cyklistów znajduje się na drugim wzgl. trzecim miejscu, gdyż rozegrała dotychczas tylko cztery mecze, podczas gdy inne zespoły już 6 i 7 spotkań.

W nadchodzącą niedzielę na boisku Sokola odbędzie się przerwane przed dwoma tygodniami „derby pabianickie” między PTC i Burzą. Drużyna tego ostatniego klubu wystąpi z rezerwą, gdyż doskonali bramkarz Happe wcielony został do służby wojskowej.

Rocznica K.S. „Burza”

W dniu 21 października r. b. minęło 15 lat od chwili założenia Pabianickiego Klubu Sportowego „Burza”. Najstarszym zawodnikiem jest Teodor Wildeman, który nieprzerwanie od samego początku istnienia broni barw K. S. „Burza”. Wiernemu swemu zawodnikowi Zarząd klubu na meczu niedzielnym z P.T.C. wręczy upominek.

Nowa sekcja T.S. Kruschender.

Jak się dowiadujemy przy Towarzystwie Sportowym „Kruschender” powołana została do życia nowa sekcja, mianowicie łyżwiarska. Sekcja zgłoszona zostanie do Polskiego Związku Łyżwiarskiego. Fakt ten należy powitać z uznaniem, bowiem sporty zimowe w naszym mieście stoją rzeczywiście na słabym poziomie.

Fiedler z T. S. „Kruschender w reprezentacji zapasniczej Polski

Odbyły się zawody międzypaństwowe w zapasach (między reprezentacją Niemiec i

Polski. W Elblągu zwyciężyła wysoko drużyna polska 11:5, zaś w Królewcu drużyna niemiecka 10:6. W reprezentacji polskiej występował zapasnik z T.S. Kruschendera Fiedler.

Dr med.

ŁUCJA

MAGALIFOWA

CHOROBY DZIECI

przeprowadziła się na
PLAC DĄBROWSKIEGO 7.

Godziny przyjęć: od 11:30—13
i od 16.30—17.30.

Telefon Nr 330.

Dr med.

J. MAGALIF

CHOROBY WEWNĘTRZNE
i KOBIECE

przeprowadził się na
PLAC DĄBROWSKIEGO 7.

Godziny przyjęć: od 13—14
i od 17—19.

Telefon Nr 330.

Odpis.

Sprawa Skarbu Państwa p-ko Chaimowi
vel Henrykowi Biczowi, współtw. f-my
„Urbaeh i Bicz”.

Sygnatura: Km. 1426/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pabianicach, Kazimierz Garczyński, mający kancelarię w Pabianicach, ul. Chłodna Nr 18 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 listopada 1936 r., o godz. 12 w Pabianicach, ul. Zamkowa Nr 7 odbędzie się 2 licytacja ruchomości, należących do Chaima vel Henryka Bicza, składających się z szafy-garderoby 3 drzwiowej z lustrem, oszacowanych na łączną sumę zł 350.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Pabianice, dnia 2.XI 1936 r.

(m. p.) Komornik (—) K. Garczyński.

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

w myśl § 82 ustawy, zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości w Pabianicach, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, w dniu 29 stycznia 1937 r. o godz. 11 z rana, których dopełni Notariusz Bolesław-Ziemowit Szwedowski, lub jego zastępca, w kancelarii Wydziału Hipotecznego przy Sądzie Grodzkim w Łasku. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrane w biurze Dyrekcji T-wa, lub w kancelarii Hipotecznej. Wadium licytacyjne winno być złożone w gotówiznie, lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego. Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w pismach bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień.

| Nr rep. hip. | PRZY ULICY | Suma nieumorzonej pożyczki | | Suma zaległości w ratach | | Licytacja rozpocznie się od sumy | Wadium (kaucja) | |
|--------------|------------------------|----------------------------|----|--------------------------|----|----------------------------------|-----------------|----|
| | | Złote | gr | Złote | gr | | Złote | gr |
| 802 | Konopnej | 38574 | 66 | 3978 | 41 | 58125 | 5812 | 50 |
| 17 | Warszawskiej | 19550 | — | 1851 | 96 | 29325 | 2932 | 50 |
| 657 | Kilińskiego | 3501 | 73 | 553 | 54 | 6375 | 637 | 50 |

D Z I Ś

W POGONI ZA SZCZĘŚCIEM

11 listopada 1936 r., jako w rocznicę zawieszenia broni—
wspaniała premiera

BOHATERSKI FORT DUOMONT

Potężny dramat wojenny wszystkich czasów.

Sygnatura: Km. 1648/34, 19/34, 1444/34 i 1647/34.

ODPIS.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pabianicach, Kazimierz Garczyński, mający kancelarię w Pabianicach, ul. Chłodna Nr 18, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 grudnia 1936 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Pabianicach, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Pinkusa Hochglebena, nieruchomości: miejskiej, położonej w Pabianicach, przy ul. Kaplicznej Nr 17, oznaczonej Nr hip. 502-c, Nr rep. hip. 811, składającej się z placu, budynku fabrycznego z maszynami tkackimi i budynków gospodarczych, mającej urzędzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Łasku.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 20.000.—, cena zaś wywołania wynosi zł. 15.000.—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2.000.—

Rękojmię należy złożyć w gotówiznie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zastosowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Pabianicach, ul. Zamkowa Nr 20.

Dnia 26 października 1936 roku.

(m. p.)

Komornik (—) K. Garczyński.

Okazja Do sprzedania dom drewniany 7 pokoi z maszynowego materiału. Wiadomość: Pabianice, ul. Krótka 11, u p. Lorca.

Miód pszczelny lipcowy la ze słynnych w Polsce Miodoborów Podolskich oferuje po cenie: 3 kg 6 zł, 5 kg 9 zł, 10 kg 17 zł, 20 kg 33 zł. Cena z opakowaniem i opłatą pocztową za zaliczką. Przy kilku bankach stosowny rabat. Zamówienia nadsyłać: Eksport Miodu i Ziemiopłodów Józef Chruściel, Zbaraż, skr. poczt Nr 19.

Zagubiono książeczkę oszczędnościową Kom. Kasy Oszczędności m. Pabianic Nr 6601. Takową unieważnia się.